

Jak przywódcy Labour Party walczą przeciw pokojowi

Przywódcy prawego skrzydła brytyjskiej Labour Party mają nie lada kłopoty w związku z wrześniową doroczną konferencją partii, na której poruszona będzie sprawa stosunku labourystów do zbrojeń i przygotowań wojennych.

Wiedzą oni dobrze, że jeżeli postawią otwarcie zagadnienie poparcia lub przeciwdziałania się szaleńcemu wyścigowi zbrojeń, to zarówno przywódcy prawicy, jak i ich przeciwnicy z partii konserwatywnej, zostaną smrotami, a ogół delegatów uchwały wnioskuje, domagający się podjęcia rokowań o redukcję zbrojeń.

Pragnęliby oni zatem, aby sprawę zbrojeń w ogóle usunąć z porządku dziennego konferencji, lecz jest to, oczywiście, niemożliwe. Usiłują więc zatopić kluczowe zagadnienia przygotowań wojennych w długich i skomplikowanych dyskusjach, które by tak oszłomiły delegatów, iż nie zdają sobie odpowiedzieć jasno „tak” lub „nie”.

Potęzna opozycja powstaje w łonie Labour Party

Podczas gdy prawnicowi liderzy Labour Party zajmują się rozwiązywaniem tego rodzaju problemu, ruch na rzecz pokoju w szeregach członków partii stale wzrasta na sile.

Potężny Zjednoczony Związek Zawodowy Mechaników wypowiedział się już wyraźnie za podjęciem rozmów w sprawie traktatu pokojowego i redukcji zbrojeń. Członkowie Związku Górników na terenie Wali i Szkocji potwierdzili ich decyzję. Popiera ich Związek Pracowników Handlu i wiele mniejszych związków zawodowych. Również kolejarze stoją po ich stronie.

Wszyscy obserwatorzy potwierdzają zgodność, że wiele terenowych komitetów Labour Party — dziennik „Times” twierdzi, że przeważająca większość — przeciwdziałają polityce naczelnego kierownictwa w sprawie zbrojeń. Tworzy się zatem potężna opozycja przeciw prawnicowemu kierownictwu.

Haniebny dokument prawnicowych przywódców TUC-u

Zdając sobie sprawę ze słabości swego położenia, przywódcy Labour Party i ich przyjaciele, liderzy prawego skrzydła Kongresu Związków Zawodowych (TUC), ogłosili szereg napomnień, deklaracji i apelów.

Opublikowana ostatnio deklaracja TUC-u na temat zbrojeń jest najbardziej haniebnym dokumentem w dziejach brytyjskiego ruchu związkowego. Agenci imperialistów w TUC domagają się kontynuowania obecnych przygotowań wojennych, twierdząc — rzecz nie do wiary — iż „przerwa

Nowy prezydent Islandii

LONDYN (PAP). Agencja Reutersa donosi z Reykjavíku, że nowym prezydentem Islandii — po zgonie dotychczasowego prezydenta Sveina Bjornssona — wybrany został Asgeir Asgeirsson.

Fraszki aktualne

Egocentryk

Egocentryzm jest bardzo komieczną postawą. Zilustrować to może prosty przykład z życia: Egocentryk przed każdą przystającą wystawą, A szuka w niej jedynie własnego odbicia.

Mędrak

Pytasz skąd jego fuma, Ponurość, uśmiech cierpki? On wszystkie zjadł rozumy I na niestrawną cierpliwość.

TADEUSZ POLANOWSKI

Hitlerowscy „humaniści”

Wychodzą z więzień nad Renem panowie, z których się każdy swych zbrodni wypiera, wotując: „Celem w mej pracy był człowiek!” Owszem — lecz celem na muszce mauzera!..

Imperialistom

W gruz się rozpada tyrańskie imperia, gdy ludy w jedno złączą się swoja. Przemienie wasza wojenna historia — zostanie nasza historia pokoju!

WITOLD DEGLER

nie zbrojeń wywołaloby bezrobocie”. Jest to stara, ograna piosenka reakcji, niosąca zarzewie zbrodni i wojen.

Przywódcy TUC-u zapożyczają ponadto od konserwatystów argumenty, że zbrojenia, na rozkaz Amerykanów, „przyczyniają się do zabezpieczenia pokoju”. Nie mogą tu wyjaśnić, w jaki sposób się to dzieje. Popierają również neo-hitlerowskie zbrojenia w Niemczech zachodnich. Twierdzą, że przygotowania wojenne nie są przyczyną kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii, jakkolwiek każde dziecko w Anglii wie, że tak jest. Zresztą sojusznik prawni-

wych związkowców Churchill, stwierdził osobiście, że Anglia pod ciężarem zbrojeń — tonie. Wobec oczywistej kłamliwości oświadczeń TUC nie znajdują one większego postępu wśród ludzi pracy.

Fakty muszą odnieść zwycięstwo

Na tym samym poziomie, co oświadczenia TUC-u znajduje się nowa deklaracja Labour Party na temat polityki zagranicznej. Składa się ona z górnolotnych hasł, które stoją w sprzeczności z rzeczywistością polityki prawniczych przywódców oraz z nędżnie zamaskowanymi argumentami na rzecz zbrojeń hitlerowskich w Niemczech zachodnich. Ze sformułowań, niezręcznie zamaskowanych sloganami o pokoju, wynika wyraźnie wrogi stosunek

zdradzieckiego kierownictwa Labour Party do Związku Radzieckiego. Jasno natomiast widać balwochwalcze stanowisko wobec amerykańskich bankierów.

Wynika z tego, iż prawnicowi liderzy Labour Party nie zmieniają swej polityki, bez względu na to czy sprawują władzę w państwie i czy posiadają poparcie szerokich mas partyjnych. Prowadzą oni politykę burżuazji i ubierają ją w piękne „socialistyczne” frazesy, mające na celu oszukanie robotników.

Jest to powodem, dla którego kielkujący bunt w szeregach Labour Party nie będzie mógł być dłużej tłumiony. W bitwie pomiędzy kłamstwami przywódców pracy partyjnej, a istniejącymi w rzeczywistości faktami — fakty muszą odnieść zwycięstwo.

DEREK KARTUN

Za przykładem klasy robotniczej — załogi POM-ów, spółdzielcy i chłopi indywidualni podejmują Czyn Lipcowy

Z zapałem biorąc przykład z naszej bohaterkiej klasy robotniczej — załogi POM-ów, TOR-ów i PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych i gospodarze indywidualni naszego województwa coraz liczniej przystępują do wielkiego Czynu Lipcowego.

W podejmowaniu zobowiązań lipcowych przodują stale członkowie spółdzielni produkcyjnych, wśród których należy podkreślić wartościowe zobowiązania podjęte przez spółdzielnię produkcyjną „Zwycięstwo” w Niedźwiedziówce.

Spółdzielcy postanowili w ciągu 9 dni skosić przeliczone i żyto, w ciągu 3 dni wykonać podorywki po tych zbóżach, przedterminowo ośmiścić 45 proc. zboża kontraktowanego i odstawić je w 14 dni na punkty skupu.

Próby potajemnego przewiezienia Duclos przed zwolnieniem go z więzienia

PARYŻ (PAP). Dziennik „Ce Soir” z 2 lipca donosi, że w przeddzień zwolnienia Jacques Duclos z więzienia podjęto próby potajemnego przewiezienia sekretarza KPF do innego, starannie zakamufikowanego miejsca.

Dnia 30 czerwca o godz. 22 min. 30 — pisze „Ce Soir” — na dziedzińcu więzienia Sante przybył sanitarny samochód więzienny i auto osobowe należące do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Zawiadomieni o tym przez mieszkańców XIII dzielnicy Paryża obrońcy J. Duclos i jego lekarz Vicart przybyli natychmiast do więzienia Sante.

Interwencja ich uniemożliwiła władzom więziennym i policji zrealizować decyzję w sprawie potajemnego przewiezienia Duclos.

Druga próba porwania Duclos — pisze dalej „Ce Soir” — miała miejsce w dniu 1 lipca w godzinach rannych. Na dziedzińcu więzienia Sante przybył ponownie więzienny samochód sanitarny, któremu towarzyszyło kilka samochodów ciężarowych z policjantami. Powiadomieni o tym obrońcy Duclos znów przybyli do więzienia, żądając rozmowy ze swym klientem. Władze więzienne odmówiły wypuszczenia ich, powołując się na „rozkaz z góry”. W odpowiedzi Villard złożył kategorię protest. Adwokaci Duclosa oświadczyli również, że kategorię sprzeciwiają się przeprowadzeniu jakiegokolwiek badania lekarskiego Duclos w nieobecności jego obrońców i lecących go stałe lekarzy. W wyniku interwencji i zdecydowanych protestów ze strony obrońców i lekarzy, władze zmuszone były zrezygnować z próby potajemnego przewiezienia Jacques Duclos.

Wszystkie gromady naszego województwa witały również zobowiązaniami VIII rocznicy PKWN. Z wielu cennych zobowiązań, podjętych ostatnio, należy wymienić przede wszystkim zobowiązanie gospodarzy gromady Łaski (gm. Nowy Staw, pow. malborski).

Gospodarze postanowili przeprowadzić sprzęt ziób w ciągu 8 dni, zwapniać ścierniska na obszarze 65 ha, oraz przeprowadzić podorywki na 150 ha w ciągu 5 dni, zasiał 30 ha poplonem oraz do 1 września zakończyć omloty. Jednocześnie gromada uchwalila do dnia 15 września wspólnie odstawić państwu zboże, oraz, zamiast zaplanowanych 14, kontraktować 16 ha rzepaku ozimego. Doceniając wagę zwiększenia produkcji zwierzęcej gromada Łaski uchwalila ponadto wyhodować 30 sztuk rasowych owiec oraz zwiększyć stan drobiu o 700 sztuk.

Kobiety przodują

W podejmowaniu zobowiązań indywidualnych dzielnie przodowały kobiety, jak przewodnicząca oś Kola Gospodyń Wiejskich, Agnieszka Okseniak, która postanowiła zwiększyć hodowlę indyków z 3 do przeszło 30 sztuk, oraz Maria Wojak, która w pierwszym półroczu dostarczyła już 4.000 sztuk jajek, a obecnie zobowiązała się dodatkowo dostarczyć 2.000 sztuk jaj. Z wielu innych cennych zobowiązań na wymienienie zasługują zobowiązania gospodarzy Feliksa Zwolskiego i St. Polesiu

Umocniamy mosty przyjaźni!

(Dokończenie ze str. 1)

kie. Oprócz nas działa w Niemczech zachodnich Arbeitsgemeinschaft fuer deutsche Verstaendigung.

Ostatnio, kiedy organizacja ta wydała apel do narodu, nawołujący do zjednoczenia Niemiec, a potępiający adenauerowski wojenny układ ogólny, pierwszy podpis pod apelem złożył gen. von Rohr. Po nim podpisali ten manifest pokoju najszlachetniejsi ludzie w Niemczech zachodnich.

Towarzystwo im. Helmuta von Gerlach — wtrąca mieszkanca zachodniego Berlina — może się również poszczycić dużymi osiągnięciami w umacnianiu przyjaźni polsko-niemieckiej. Nie macie pojęcia, ile dobrego zrobiła nieduża, wydana przez nas książeczka pt. „Nieznany sąsiad”. Dowiedzieli się z niej Niemcy czytelnicy nie tylko o polskiej przeszłości, poczynając od pięknej legendy o znalezionej w Gnieźnie gnieździe białe go orla, ale także o wielkiej przemianie i osiągnięciach dzisiejszej Polski. Wielką pomocą w naszej pracy były też wydane tu w nas filmy polskie. Młodzieńcy podobają się zwłaszcza „Pierwszy start”, opowiadający o lotniczych przygodach polskich chłopców. Jeśli już mowa o filmach, to trzeba też koniecznie wspomnieć o nakręconym u nas filmie, opartym na głosnej sztuce polskiego pisarza Kruczkowskiego „Różnica Sonnenbruck”. Niejednemu pomógł on do lepszego zrozumienia, jak wiele ma

my jeszcze do odrobienia, żeby zetrzeć z siebie plamę przeszłości.

Miasto kontrastów

Berlin jest obecnie jednym z najdziwniejszych chyba miast na kuli ziemskiej — mówi młody bezrobotny strefy zachodniej, wchodzący w skład wycieczki. — Wystarczy przejechać tramwajem z jednej ulicy na drugą, aby przekonać się, jak wielkie są różnice między światem kapitalistycznym a krajami, leżącymi na zachód od Łaby. W Berlinie zachodnim, jak i w wielu miastach za Łabą, odbudowuje się jedynie gmachy banków i kartell. Ludzie pracy niejednokrotnie mieszczą się w bunkrach, pozostałych po ostatniej wojnie. Jak może robotnik, zarabiający np. 250 marek miesięcznie, płacić 50 marek za komornę? A cóż dopiero mówić o bezrobotnych, których liczba dochodzi u nas do 50 proc. ludności!

Jakże inaczej przedstawia się sprawa w Berlinie wschodnim! — ciągnie dalej. — Człowiek, który z Berlina zachodniego przechodzi na Al. im. Stalina (dawniejsza Frankfurter Allee), przeciera oczy ze zdumienia. Jest to berlińska MDM. Wiele już styszałem — a obecnie miałem możność przekonać się na własne oczy — o warszawskim tempie budowy. Temu temu starają się dorównać murarze, budujący domy mieszkalne dla ludzi pracy we wschodnim Berlinie. Nieznane im jest bez-

Prezydium Rządu ustanowiło odznakę „Wzorowego Kierowcy”

WARSZAWA (PAP). Prezydium Rządu podjęło ostatnio uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki „Wzorowego Kierowcy”. Uchwała ta ma na celu podkreślenie poważnej i odpowiedzialnej roli kierowców samochodowych w gospodarce narodowej, wyróżnienie wzorowo pracujących kierowców oraz upowszechnianie najlepszych, bezawaryjnych metod ich pracy.

Kierowcy wyróżnieni odznaką będą mieli pierwszeństwo w awansie społecznym, szkoleniu zawodowym, przydziale mieszkań pracowniczych, lecznictwie sanatoryjnym, skierowaniach na wyższe pracownice, przyjęciu dzieci na wyższe uczelnie i w korzystaniu z wszelkiego rodzaju świadczeń socjalnych.

Odznakę „Wzorowego Kierowcy” mogą zdobywać wszyscy kierowcy zatrudnieni w przedsiębiorstwach uspołecznionych, żołnierze WP i pracownicy służby bezpieczeństwa wewnętrznej. Posiadacze wojskowej odznaki „Wzorowego Kierowcy” korzystają ze zwolnienia z wojska ze wszystkich uprawnień, jakie przysługują cywilnym posiadaczom odznaki.

Odznaka będzie miała trzy stopnie: brązowy, srebrny i złoty.

Regulamin przewiduje, że odznakę I stopnia otrzyma może kierowca, który wykaze się ciągłością pracy w zawodzie w okresie trzech lat i w tym czasie nie spowodował wypadku samochodowego, nie był karany za naruszenie przepisów o ruchu drogowym przynajmniej 50 zł. lub karą pracy przymusowej, nie dopuścił do uszkodzenia pojazdu wskutek niedbalstwa lub braku umiejętności. Warunkiem przyznania odznaki I stopnia jest również utrzymywanie w okresie między planowymi postojami technicznymi przedziałowego pojazdu w pełni sprawności technicznej przez jego systematyczne oglądanie oraz dokonywanie napraw leżących w zakresie czynności kierowcy, a także uzyskiwanie przez oszczędność paliwa i przez sumienne

przestrzeganie przepisów, obniżania kosztów utrzymania i eksploatacji samochodu w stosunku do kosztów planowanych.

Dalsze warunki uzyskania odznaki I stopnia — do dobra znajomość pojazdów i ich obsługi oraz systematyczne pogłębianie wiadomości technicznych, wykazywanie pełnego opanowania techniki jazdy we wszystkich warunkach drogowych i atmosferycznych oraz utrzymywanie pojazdu w czystości i troska o całość jego wyposażenia.

Regulamin przewiduje również, że odznakę II stopnia może uzyskać kierowca, który wykaze się ciągłością pracy w zawodzie przez 6 lat i w tym czasie odpowiada wszystkim wyżej wymienionym warunkom.

Dla uzyskania odznaki III stopnia niezbędne jest, by posiadacz odznaki II stopnia przejechał jako kierowca 300 tys. km. przy zachowaniu wszystkich wyżej wymienionych warunków. Odznaka III stopnia może być nadana po upływie przynajmniej 1 roku od chwili otrzymania odznaki II stopnia.

Wnioski o nadanie odznaki „Wzorowego Kierowcy” składane będą bezpośredni zwierzchnicy służbowi kierowców za pośrednictwem kierowników przełożonej jednostki organizacyjnej.

Minister transportu drogowego i lotniczego może cofnąć nadaną kierowcy odznakę, jeżeli uzna, że zachowanie się kierowcy nie uzasadnia dalszego posiadania odznaki.

Plenum WK SD

W niedzielę 6 bm. o godz. 10 w lokalu WK SD (Gdańsk — Wrzeszcz ul. Sobótki 18) odbędzie się plenarne posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego, poświęcone sprawom politycznym — organizacyjnym, związanym z aktywizacją grup inteligencji i rzemieślniczej Stronnictwa, na te problemy VII Plenum KC PZPR.

Ref. problemowy wygłosi sekretarz WK SD ob. Stanisław Gabryl.

W Plenum weźmie również udział delegat CK SD poseł ob. Leon Adamowski.

Bałtona usprawni zaopatrzenie rybaków

Ostatnio w Bałtonie odbyła się narada, w której wzięli udział również przedstawiciele przedsiębiorstw rybackich. Narada ta miała na celu usprawnienie zaopatrywania rybaków przez Bałtonę.

Między innymi poruszono też sprawę zaopatrywania załóg należących do Zrzeszenia Rybaków Morskich, o którego konieczności usprawnienia pisaliśmy na łamach naszego dziennika.

Coraz szersze zastosowanie znajduje w ZSRR leczenie snem

MOSKWA (PAP). W Moskwie zakończyła się konferencja naukowa, poświęcona metodzie leczenia snem chorób wewnętrznych.

W toku obrad wygłoszono około 30 referatów. W powziętych uchwałach członkowie konferencji podkreślają, że metoda leczenia snem, zapropono-

wana w roku 1943 przez uczonego radzieckiego, laureata Nagrody Stalinowskiej — prof. Fiedora Andrejewa stanowi ogromne osiągnięcie nauki radzieckiej. Zastosowanie tej metody opartej na nauce Pawłowa daje wspaniałe rezultaty przy leczeniu wielu chorób wewnętrznych.

robiecie, które tak gnębi całe Niemcy zachodnie.

Zwiedzanie waszego kraju zaczęliśmy od Warszawy — opowiada pastor z Meklemburgii. — Dla mnie, mieszkającego w nietkniętym niemal zupełnie przez wojnę Szwerninie, widok miasta, tak strasznie zniszczonego, był wstrząsający. Ale jeszcze silniejsze wrażenie wywarł na mnie dynamizm imponującej od budowy. Czuliśmy o tym wprawdzie w prasie, ale trzeba było to zobaczyć, żeby zdać sobie w pełni sprawę z ogromu dokonanego przez was dzieła. Rozmawialiśmy już z wieloma Polakami, nieraz trudno nam było oprzeć się uczuciu zdziwienia i zawstydzenia, kiedy dowiadywaliśmy się na przykład, że rozmawiający z nami człowiek stracił w hitlerowskich obozach całą rodzinę, a mimo to nie tylko nie czuje do nas nienawiści, lecz przeciwnie, okazuje nam szczerą życzliwość — rozumiejąc, że dziś łączą nas wspólne cele i wspólna walka.

Mosty nad Odrą i Nysą

Zawstydza nas to tym bardziej — dodaje dziennikarz z Niemiec zachodnich — kiedy wspomnimy, jak rząd boński świadomie podsyca nastroje rewizjonistyczne, wykorzystując ciekawe położenie wysiedleńców z Odry. Ludzi tych utrzymuje się ciałami latami w stanie tymczasowości i skrajnej nędzy, przetrzymując z obozu do obozu, ludzi nigdy nie dotrzymywani obietnicami. A przecież na-

stroje te podtrzymywane są sztucznie. „Dajcie mi tutaj ojezynie i możliwość pracy — powiedział do mnie jeden z nich — a chętnie tutaj pozostanę na zawsze”. Takich jak on jest wielu. Ale oczywiście, takie nastawienie nie odpowiada panom z Bonn.

Nie na wiele jednak zda się perfidna polityka rządu Adenauera — mówi z mocą stary KPD-owiec z partii Maxa Reimanna. — Coraz więcej Niemców zaczyna sobie zdawać sprawę z tego, co przyniosłoby im wybuch nowej wojny i jaka po winna być ich właściwa droga. Coraz szersze kręgi zatacza niemiecki ruch obrońców pokoju. Odra i Nysa, które zachód starał się określić wyświechtanym hitlerowskim hasłem „pionące granice”, to dla nas niewzruszona na granica pokoju. Wbrew wszelkim Adenauerom i ich imperiałistycznym mocodawcom przez rzeki te przetrzymujemy mosty przyjaźni sąsiedzkiej i trwałego pokoju.

W czasie pobytu na Wybrzeżu goście niemieccy zwiedzili Gdynię, odbudowujący się Gdańsk, osiedla robotnicze, Akademię Medyczną, gdzie witał ich rektor i profesorowie oraz Targi MHD w Sopocie. Zetknęli się też z przedstawicielami społeczeństwa trójmiasta, z którymi nawiązali serdecznej sympatii.

W dniu dzisiejszym wycieczka wnyruszyła w dalszy objazd po Polsce.

Zobowiązania lipcowe dla umocnienia spójni między miastem a wsią

RSP „Dąb” w Gdyni i Nadmorska Spółdzielnia Pracy Tapicerów w Sopocie, przagnęły godnie uczcić Święto Odrodzenia i przypadający w tym dniu Zlot Młodych Przemysłowców — Budowniczych Polski Ludowej, podjęły zobowiązania zmierzające do dalszego umocnienia spójni między miastem a wsią. Spółdzielnie te postanowiły bowiem nawiązać kontakt ze spółdzielniami produkcyjnymi i PGR-ami wojew. gdańskiego, celem przyświeca im z pomocą w zakresie renowacji i konserwacji sprzętu i narzędzi rolniczych.

Gdynia usuwa bolączki swych przedmieść Z ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej

Najpoważniejszymi zagadnieniami, nad jakimi dyskutowano na ostatniej sesji MRN w Gdyni, były sprawy handlu i sprawy zdrowia. Wypowiedzi dyskutantów często nawiązywały do uchwały VII Plenum KC PZPR, na którym specjalnie wiele miejsca poświęcono trosce o poprawę bytu mas pracujących i utrwalenie spójni między robotnikiem a chłopem.

Zastępca przewodniczącego Prezydium MRN, ob. Mikolajczuk, omówił zadania handlu i usług, likwidującego dawne zaopatrzenie ekonomiczne drogą planowego zaopatrywania ludności. Wskazał on równocześnie na zastraszającą się na tym odcinku walkę klasową ze spekulantem.

MHD w Gdyni posiada braki w pracy

Jeszcze nie wszystkie instytucje handlowe w Gdyni rozpracowały odpowiednio zagadnienie właściwego zaopatrzenia świata pracy, a szczególnie przedmieść robotniczych.

O ile pracę PSS (o czym pisałyśmy obszernie), lub GZG, nastawionych w tej chwili na obsłużenie 4000 osób dziennie, można ocenić na ogół pozytywnie, to gdyński MHD nie wywiązał się należycie ze stojących przed nim zadań. Plan obrotu towarowego za ubiegły 5 miesięcy wykonano w 96,3 proc., a plan obniżki kosztów własnych przekroczonego tylko o 0,14 proc. Świadczy to o braku zainteresowania przebiegiem wykonywania planów, zarówno ze strony obydwu dyrekcji MHD, jak i poszczególnych kierowników sklepów.

Jednym z poważnych niedociągnięć MHD jest również rozmieszczenie 188 sklepów, ulokowanych przeważnie w centrum Gdyni, podczas, gdy Orlin, Mały Kaek, Oksywie, Demptowo i Cisowa skazują się na ich brak. Stąd też takie dziedziny jak Wągorze Nowotki, Chylonia, czy Grabówek za mało dostają np. mleka. Także Centralna Ogrodnicza jeszcze nie rozwiązała sprawy właściwego zaopatrzenia całej Gdyni w warzywa i owoce, ponieważ jej personel „zalał” ją zakupy zbyt mało pracuje na wsi.

Widowym znakiem pogłębiającego się sojuszu wsi z miastem była rozprawy na tej sesji sprawa zaopatrzenia wszystkich kolonii dziecięcych na Wybrzeżu, mieszczących się przecież na ogół poza miastem, na większym zapleczu trójmiasta.

Z higieny — niedostatecznie

Sprawy zdrowia omawiał sekretarz Prezydium MRN ob. Mielki oraz wicedyrektor szpitala miejskiego ob. Sclbora. Charakterystycznym stosunek PSS i MHD do „miejsc czystości”, mówcy stwierdzili, że o ile PSS zastosowała się do wszystkich zarządzeń komisji zdrowia, o tyle MHD i Gdynia Spółdzielnia Mieszkańcowa nie wykazywała żadnego zainteresowania tą akcją.

W wyniku kontroli stwierdzono, że w sklepach MHD nr 28 i nr 53 są niszczące i szkodliwe warunki. W sklepie z rybami przy ul. Świętojańskiej 46 brak lodowicy, a pracownicy sklepu przy ul. 10 Lutego 46 obsługują klientów brudnymi rękawicami. W blokach przy ul. Dzierżyńskiego (tam właśnie, gdzie przewodniczący GSM, ob. Justian, kazał zerwać zarządzenia komisji zdrowia) tuż koło piekarnicy dla dzieci — stoją pojemniki pełne śmieci!

Najbardziej istotną sprawą, poruszoną przez komisję zdrowia, była sprawa rur ściekowych, idą-

cych z Witomina i kończących się u wylotu wzgórza, spadającego w stronę Małego Kaeka. Tamte wszystkie nieczystości witomiskie spływają „na głowy” mieszkańcom położonej o 30 m niżej dzielnicy.

Na to kredyty muszą się znaleźć

W czasie ostatniej ulewy działki wielu robotników ZPGG, zamieszkałych w Małym Kaeku, zostały zalane brudem, na skutek czego rodniny te straciły wszystkie świeże warzywa w swych ogródkach.

Zasadniczy problem nie tkwi w stracie warzyw, bowiem opisany stan rzeczy grozi wybuchem chorób zakaźnych.

Toteż wniosek komisji zdrowia, domagający się jak najszybszego ułożenia odpowiednich ścieków między Witominem, a Małym Kaakiem, nie może pozostać bez echa! Wniosek, już w ubiegłym roku, poparty szeregiem podań miejscowego komitetu rejonowego, miał dotąd jedyny skutek, taki, że... sprawy budowy ścieku nie zaplanowano w budżecie miasta ani w roku bieżącym, ani też na rok następny.

A sprawa ciągnie się od 7 lat.

Ścisłe powiązać MRN z komitetami dzielnicowymi

Ob. Czechowski w wolnych wnioskach skrytykował zbyt luźne powiązanie rady narodowej z działalnością komitetów blokowych i rejonowych. Gdyby wydział Prezydium MRN zawsze brał pod uwagę opinie i wnioski komitetów, to np. Chylonia miała by już swój ogródek jordanowski i swe boisko (czego domagał się przewodniczący komitetu nr 4), Cisowa — nocną komunikację z miastem dla dojeżdżających zmiennych, a Orlin — żłobek dla dzieci matek, które chcą pracować w produkcji.

Nauczycieli języka rosyjskiego

Zakończono ostatnio przy ZEM-ie 100-godzinny kurs języka rosyjskiego I stopnia dla dorosłych, zorganizowany w ramach powszechnej akcji nauczania, prowadzonej przez TPPR.

Dzięki wydatnej pomocy i opiece kierownictwa przedsiębiorstwa, Rady Zakładowej i miejscowego koła TPPR, stworzono dobre warunki pracy dla uczestników kursu, Rada Zakładowa pokryła w całości opłatę za szkolenie oraz zaopatrzyła kursantów w podręczniki i pomoce szkolne. Na kurs uczęszczało 17 pracowników technicznych i administracyjnych Zarządu.

W obecności przedstawicieli TPPR, Działu Oświaty dla Dorosłych Prez. MRN oraz aktyw związkowego i partyjnego odbyło się przepisanie kolokwium ze znajomości języka. Wszyscy uczestnicy kursu zdali to kolokwium z pomyślnym wynikiem, uzyskując odpowiednio zaświadczenie.

Izzydor Michnowicz korespondent

MIGAWKI Wyrzeźnia

Pułapka na przechodniów

Przed kilkoma dniami na ul. Rokossowskiego w Sopocie (w okolicy domu nr 31) dziewczynka idąca w towarzystwie koleżanki, potknęła się i w rezultacie zwichnęła nogę w kostce. Co było przyczyną wypadku? Drobna na pozór sprawa: płyta, zakrywająca otwór o średnicy 25 — 30 cm, była rozbita i noża dziewczynki omal nie utknęła w półmetrowej głębokości otworze.

Ulica Rokossowskiego jest główną ulicą Sopota. Każdy otwór itp. jest tam niebezpieczeństwem przede wszystkim dla dzieci, a także dla osób dorosłych, zwłaszcza obecnie — w lipcowym doku!

Należy jak najszybciej dziać

Wylegarnia kur w pianinie

Rada narodowa jednego z prowinjonalnych miast tak gorąco wzięła do serca sprawę hodowli drobiu, że postanowiła wykorzystywać w tym celu nawet zakurzone, odpuścić bezczynnie „pianino, znajdujące się na strychu w gmachu byłego Zarządu Miejskiego.

Wylegarnia kur w pianinie okazała się bardzo praktyczna, ale wyobraźmy sobie rozpaczę miejscowych miłośników muzyki, którzy na próżno biegali po mieście w poszukiwaniu zaginionego instrumentu, gdy chcieli urządzić imprezę w riejsowym klubie TPPR. W całym miasteczku nie było bowiem innego pianina!

Na szczęście historia powyższa nie zdarzyła się na Wybrzeżu. Nasze władze terenowe doceńają znaczenie muzyki — a instrumenty muzyczne otacza ją opieką. (Jota)

Radość życia i pracy na sopockiej scenie leśnej

Sopocka Opera Leśna zgromadziła we wtorek ok. 3.000 osób, które podziwiała występ 300-osobowego reprezentacyjnego zespołu Wojska Polskiego. Na bogaty dwu i półgodzinny program składały się występy chóralne, partie solowe W. Cwiklińskiej, E. Romanowskiego i W. Michałowskiego, oraz popisy baletu.

Odroczenie sesji MRN w Gdańsku

Zapowiedziana na dzień 5 lipca br. sesja Miejskiej Rady Narodowej w Gdańsku została odroczone.

Sesja odbędzie się dnia 8 lipca (wtorek) o godz. 9 w sali Ratusza Staromiejskiego.

Porządek obrad sesji obejmuje m. in. zagadnienie handlu, drobnej wytwórczości oraz żywienia zbiorowego w mieście.

Nadto będzie omawiany plan pracy MRN na III kwartał rb.



TEATRY
WYBRZEŻE — nieczynne
WIECZÓR BALETOWY — godz. 19
KAWKAZSKIE — SOPÓT
SATYRYKÓW — „Objeżdżalnia Społeczna” — godz. 19.

REPERTUAR KIN

- GDANSK „BAJKA” we Wrzeszczu — „Pieśń tańca” (16, 18, 20).
- „ZMP-OWIEC” we Wrzeszczu — „Nędzniczy” II s. (16, 18, 20).
- „MARYNARZ” w Nowym Porcie — „Męły partyzantów” (18, 20).
- „DELFIN” w Oliwie — „Niedźwiedź” (16, 18, 20).
- SOPÓT „BAŁTYK” — „Lichwiarz Gobeśk” (16, 30, 18, 30, 20, 30).
- „POTONIA” — „Nędzniczy” I s. (16, 18, 20).
- GDYNIA „ATLANTIC” — „Pierwszy start” (16, 30, 18, 30, 20, 30).
- „GOPLANA” — „Brygada szlifiera Kargana” (16, 18, 20).
- „WARSZAWA” — „Kawaler złotej gwiazdy” (16, 18, 30, 21).
- „PROMIEN” w Orłowie — „Gromada” (18, 20).
- „PALA” — „Młodość Chopina” (18, 20).
- „NEPTUN” w Orłowie — „Wielkie nadzieje” (18, 20).

W niedzielę i święta kina wyświetlały jeden seans więcej wczesniej-szych godzinach.
FOOTBALLERON — Gdynia, Władysława IV 28 — „Sawajcaria i Bawaria w zimie”.

APTEKI
od dnia 28. 6. do 4. 7.
Gdańsk, ul. Łakowa 16
Gdańsk-Nowy Port, ul. Na Zaspę 30 a
stały dyżur
Gdańsk-Orunia, ul. Jedn. Robotniczej 23 — stały dyżur
Wrzeszcz, Plac Wybickiego 18
Oliwa, ul. Leśna 1
Sopot, ul. Stalina 791
Orłowo, ul. Bohat. Stalingradu 66 — stały dyżur
Gdynia, 22 Lipca 44
Gdynia-Grabówek, ul. Morska 137 — stały dyżur

POGOTOWIE RATUNKOWE
GDANSK — WRZESZCZ
tel. 4-10-00 — Grunwaldzka 2
Pogotowie dziecięce, Grunwaldzka 2
tel. 4-24-44 — czynne od 19 do 7 rano, ambulatorium — od 18 do 21 oprócz niedziel i świąt.
SOPÓT
tel. 5-24-00 ul. Stalina 178.
GDYNIA
tel. 10-00 — Skwer Kościuszki 14

JEDZIEMY NA WYCIECZKĘ
Ośrodek Turystyczny PTK organizuje w dniu 6 lipca br. wycieczkę do Łysicy. Wyjazd nastąpi w godzinach rannych, pociegiem do Ebląga, a stamtąd statkiem do Łysicy.
Drugą wycieczkę organizujemy w tym samym dniu statkiem z Gdyni do Jastarni. Odstąpi z Gdyni godz. 9.00 — powrót 20.30.
Informacje i zapisy do czwartku godz. 17-ta w Ośrodku Turystycznym, Gdańsk, Długa Nr 45 tel. 325-69.

ZGUBY
W dniu 3. 7. znaleziono na ul. Zagórskiej w Gdańsku — Siedluch zęby szczenię. Zguba do odebrania w sekretariacie naszej redakcji, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7.

Bony mięsno-tłuszczowe dla Gdańska

Wydział Handlu Prez. MRN w Gdańsku podaje do wiadomości, że bony mięsno-tłuszczowe na m-c SIERPIEŃ wydawane będą od dnia 10 — 20 lipca w terminie głównym i od dnia 6 — 9 sierpnia w terminie dodatkowym. Rejestracja bonów w sklepach upowszechnionych odbywać się będzie w terminie od dnia 10 — 23 lipca z rozdziału pierwszego i od dnia 9 — 15 sierpnia z rozdziału dodatkowego.

Bony wydawane będą wg zasad stosowanych przy wydawaniu bonów w miesiącu

czzerwcu. Termin wydawania bonów i rejestracji przedłużane nie będą.

Jednocześnie podaje się do wiadomości, że bony mięsno-tłuszczowe na m-c LIPIEC w terminie dodatkowym wydawane będą od dnia 7 — 9 lipca, zaś rejestracja tych bonów odbywać się będzie od dnia 9 — 15 lipca.

Prowadzący meldunki proszeni są o zgłaszanie się w Wydział Handlu dziś 4 lipca po odbiór zgłoszeń na m-c sierpień.

Robert Martin Misja kapitana Kima

— No, nie tylko my dwaj, lecz wszyscy członkowie Ludowego Komitetu Wojennego musimy znać miasto. Akcja może być wykonana w różnych punktach miasta toteż musimy wiedzieć, jak mamy się poruszać — odrzekł Starzec i narysował na kawałku papieru plan sytuacyjny odcinka, na którym miał działać Kim.

Po dokładnym zapoznaniu się z marszrutą Kim udał się na miejsce spotkania ze swoją grupą. Znajdowało się ono w piwnicy nawpół zrujnowanego domu, przylegającego niemal do prawej ściany świątyni. W piwnicy zastał już sześciu mężczyzn — byli to ludzie z jego grupy oraz grupy Starca, który nadszedł bezpośrednio z Kimem.

Drugi oddział o tej samej sile liczebnej ukrył się w ruinach budynku, położonego po drugiej stronie świątyni. Starając się przezyciężyć panującą ciemność, Kim przyglądał się towarzyszom. Z wyjątkiem Starca nie znał nikogo z obecnych. Wszyscy oni byli młodzi, prócz mężczyzny o atletycznej budowie, który mógł mieć na oko około czterdziestki.

Jeden z towarzyszy podszedł do Gia Vira i zameldował mu, że według jego obserwacji w świątyni znajduje się pluton żołnierzy liyanmanowskich. Stacjonują oni wewnątrz świątyni, a na zewnątrz przechadza się od czasu do czasu ze znużoną miną gruby podporucznik, widocznie dowódca oddziału.

Kim zauważył mimochodem, że młody towarzysz, który rozmawiał ze Starcem, posiadał wyraźny północny akcent. Z relacji młodzieńca wynikało dalej, że u wejścia do świątyni stoi wartownik, a wewnątrz budynku podzielone jest na dwie części. Jedną z nich, mniejszą, stanowił rodzaj przedsionka, w drugiej zaś boczne ściany wyłożone są kamiennymi płytami, ufundowanymi przez rozmaite bogate rodziny koreańskie na cześć przodków. W głębi stoi niewielki ołtarz.

Starzec omówił dokładnie zadanie każdej z grup i poszczególnych jej członków. Partyzant o atletycznej budowie, uzbrojony w

64)

osiard, niezwłocznie po wtargnięciu do świątyni miał rozbić płyty kamienne i ściana ołtarza, dokumenty bowiem mogły być ukryte tylko w tych miejscach.

Z ulicy przesyłały dochodzić odgłosy przejeżdżających pojazdów, w piwnicy zapanował zupełny mrok. Partyzant, który poprzednio zdawał raport Starcowi, został znów wysłany na zwiady. Po powrocie meldował, że wartownika usunęto z zewnątrz świątyni i prawdopodobnie znajduje się on w przedsionku. Reszta oddziału liyanmanowców biwakuje w drugiej części budynku, gdyż tylko ta część jest oświetlona. Zwiadowca usiadł obok Kima i powiedział:

— Słyszałem, jak rozmawiali między sobą.
— Ach, tak — odrzekł Kim obojętnie.
— Słyszałem ich rozmowę i odniosłem dziwne wrażenie, że oni także mówią naszym językiem.

— Dlaczego ci się to wydało dziwne? — zapytał Kim, któremu chodziło o to, ażeby młodzieniec rozwinął swoje myśli.
— Myślę, że o wiele łatwiej przyjdzie zabić obcego najeźdźcę, niż rodaka — odrzekł zapytany.

— Tak, lecz ci należy przecieć do policji — odezwał się z ciemności jakiś głos.
— To właśnie oni mordują, strzelają i dokonują łapanek — dodał ktoś inny.

— Tak — odpowiedział młodzieniec — lecz martwi mnie, że mówią tym samym językiem i że są naszymi rodakami.
— Pewno, że to smutne, ale smutne dla nich!
Zapanowało milczenie. Przerwał je siedzący obok Kima młodzieniec, który opowiedział mu, że pochodzi z północy, że służył w Armii Ludowej, z którą doszedł aż do portu Fu San i że posiadał trzy odznaczenia bojowe.

Tak rozmawiając, usłyszeli hałas motoru jeepa, który zatrzymał się na placu przed świątynią. Siasnął Kima znów wyszedł na zwiady i po powrocie oznajmił, że był to samochód amerykański, który odjechał po paru minutach.

Dochodziła dziesiąta, nadszedł czas działania. Najpierw wyszła z piwnicy grupa, którą dowodził Gia Vir. Mieli oni dłuższą drogę, musieli bowiem wdrapać się na dach świątyni i przez okienka rzucić do środka ręczne granaty. Dziesięć minut później opuściła kryjówkę grupa Kima.

Wkrętku SŁOWACH

MŁODZIEŻ WSE w WSI * ZOBOWIĄZANIA PRZEMYSŁU MLECZARSKIEGO * SPRAWY BYTOWE EMERYTÓW * BAL LETNI w GDANSKICH PILOTÓW.

Na apel Zarządu Głównego ZMP, jak w ten sposób spójnie między miastem a wsią.
Do ogólnej fali zobowiązań hipotecyjnych włączyła się także załoga placówki Centralnego Zarządu Przemysłu Mleczarskiego w Gdańsku. Postanowiono podnieść jakość produktu i gatunku, oraz sera i gatunku.

Dnia 6 bm. o godz. 16 w Gdańsku w gmachu ORZZ przy ul. Bojowców 5/6, I piętro, pokój 23, odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Emerytów Państwowego oddziału gdańskiego. Na porządku obrad m. in. sprawy zarobkowe emerytów, sprawa wa świetlicy itp.

Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Ligi Lotniczej w Gdańsku w dniu 5 lipca organizuje w sali Domu Drukarstwa przy ul. Garniejskiej zabawę przedlotową, na którą zaprasza przybyłych robotników gdańskich z kłód produkcyjnych. Karty wstępu można nabyć w Lidze Lotniczej w Gdańsku, ul. Kopernika 18, lub w dniu zabawy — przy wejściu.

Czytamy moskiewskie gazety w dniu ich wydania

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 41 nabyć można w godzinach wieczornych nadchodzące pocztą lotniczą moskiewskie wydania „PRAWDY”, „IZWIESTII” oraz „KOMMUNIKACJI” i „PRAWDY” z TEGOŻ SAMEGO DNIA.

Usuwać chwasty — żerowiska stonki ziemniaczanej

(ciąg dalszy nastąpi)

Śmieci i szczyrce

POD ŚWIATŁO

Szum

O czystości musimy dbać sami

Władze PKP wkładają wiele trudu i kosztów w ulepszenie terenu przylegającego do nowo-wzniesionego dworca we Wrzeszczu. Powstały tu piękne zieleńce, ułożono szerokie chodniki. Ale sąsiednie ulice są stale zanieczyszczone. Najbardziej zaśmieconą jest ul. Lendziona. Tam brudy, papier i inne odpady, przy nieco silniejszym wietrze, fruują, poczynając od ul. Grunwaldzkiej. Pracownicy MPO starannie oczyszczają teren (szczególnie w różną się gorliwością pracująca tam kobieta), lecz ich wysiłki są daremne.

Główną przyczyną zła jest plac powstały po rozbiorze domów przy ul. Lendziona Nr 13 i 14. Na plac ten mieszkańcy domów Nr 5 i 15 wyrzucają swoje śmieci. Przeniesione tu zostały nawet zbiorniki przeznaczone do tego celu, lecz odpady są rozsypane szeroko na placu. Przy domach Nr 5 i 15 są duże podwórka i ogrody, gdzie można postawić pojemniki, mimo to śmieci są wyrzucane na plac publiczny, a wiatr roznosi je, zanieczyszczając cały teren i powodując daremny trud całej akcji oczyszczania.

Naczynia do odpadków muszą pozostawać przy każdym domu na podwórku, nie zaś na placu publicznym. Należy z placu usunąć pojemniki, teren oczyścić i zabronić zanieczyszczania go. Mieszkańcy niektórych domów, tam położonych, muszą zaprzestać wyrzucania odpadków przez okna na ulicę i na podwórko, co często czynią.

I. Chlestałow

Gdzie warzywa?

W Rumii - Zagórzu znajduje się sklep warzywny GS, ale dostać w nim można tylko wina i sok owocowy. O warzywach natomiast nie ma co marzyć. Skarży się na to w listach do redakcji sporo mieszkańców Rumii. Swego czasu nasz korespondent Franciszek Klon nadesłał nam notatkę o braku ziemniaków w tym sklepie. PZGS w Wejherowie odpowiedział na to, że ziemniaki są, bo zwolniono do sprzedaży 600 kg. W tak dużym osiedlu jak Rumia, 600 kg ziemniaków sprzedano zapewne w ciągu 2 dni i znowu nie ma ani ziemniaków, ani warzyw. Chcąc się zaopatrzyć w te produkty, trzeba jechać do Gdyni lub Wejherowa.

Prosimy zatem PZGS w Wejherowie, by nie poprzestawał na zbywaniu czytelników biurokracjami i odpowiedziami, lecz za brał się na serio do zaopatrzenia GS w sezonowe towary. — Red.

To naprawdę nie jest trudne

Piszę w imieniu 6 rodzin, które mieszkają w Teczewie przy ul. Sambora Nr 5. W 1950 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Wydział Bud. wyremontował 12 mieszkań przy ul. Sambora 5. Mieszkania te przydzielone zostały dla świata pracy. Wszystko byłoby dobrze, gdyby Prezydium MRN nie zapomniało usunąć gruzów i różnych śmieci w postaci odłamków tynku, ziemi spod podłóg itp., które mi,

lokatorzy, wynieśliśmy i złożyli na bardzo małym podwórku, mając nadzieję, że Prezydium wkrótce je zabierze. Kiedy mijał czas, a gruzów nie zabierano, zwróciliśmy się do Prezydium. Odpowiedziano nam, że tych prac nie ujęto w kosztorysie i na razie nie ma funduszu na wywóz, ale obiecano, że załatwi się to, kiedy traktor wyjdzie z remontu. Czekaliśmy. Po raz drugi zwróciliśmy się po pewnym czasie do ob. Bonny w Prezydium, który oświadczył mi, że nie ma ludzi do załadunku, ale jeżeli my — to znaczy lokatorzy — załadujemy gruz na wóz, to on dostarczy platformę po godzinach pracy. Niestety, do dnia dzisiejszego nie wywieziono gruzu i nie dostarczono platformy. Lokatorzy nie mają gdzie zbudować sobie pomieszczenia na

opał, bo podwórko zawalone jest gruzem.

Kazimierz Wilejko
Teczew, Sambora 5

Thumaczenie się brakiem odpowiedniej pozycji w kosztorysie jest typowym objawem biurokratyzmu. Usunięcie gruzu sposobem gospodarczym, przy pomocy lokatorów, naprawdę nie powinno nastęrczać trudności. Oczekujemy, że Prez. MRN w Teczewie załatwi to w najbliższym czasie. — Red.

W INNYCH LISTACH

SKLEP KONIECZNIE POTRZEBNY

Chorzy, leżący w szpitalu klinicznym Akademii Medycznej dowiedzieli się, że sklep PPS w obrębie szpitala ma być zamknięty. Chorzy przyjęli tę wiadomość z wielką przykrością, ponieważ likwidacja sklepu pozbawiłaby ich możliwości czynienia koniecznych zakupów. Proszą więc o zrewidowanie tej decyzji.

NIEDOKOŃCZONY REMONT

Lokatorzy domu przy ul. Chwaszczyńskiej nr 7 proszą Zarząd Budynków Mieszkalnych o dokończenie remontu rur gazowych, rozpoczętego przed miesiącem. Lokatorzy sąsiedniego domu nr 9 proszą zaś o naprawę dachu.

NIE Z WŁASNEJ WINY

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Gdańsku, wyjaśnia, że magazynierka stołówki nr 22 w PWSP spełniła się tylko raz do pracy, na skutek ataku sercowego. Magazynierka ma nie-naganą opinię.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Zofia Kołodziejczyk, Wrzeszcz. — W przedstawionej przez Obywatelkę sprawie DOKP przeprowadził dochodzenie.

Józef Tytus, pow. Iębarski. — Interwencji w Okręgu Lasów Państwowych.

Maria Giza, Gębice. — Interwencji.

Jan Motyka, Gdańsk. — Skierowaliśmy do DOP i T.

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Praca Ludowych Zespołów Sportowych wkracza na nowe tory

Nowe zrzeszenie Ludowych Zespołów Sportowych rozpoczęło swą pracę pod właściwym kątem! Pierwszym bowiem krokiem było zorganizowanie kursu (w Gdańsku i w Chełmie), który przeskoli 220 członków, przedstawicieli wszystkich niemal gmin województwa gdańskiego. Właściciel pokazał liczbę nowych organizatorów i aktywistów sportowych.

Zrzeszenie LZS wtedy będzie organizacją masową i silną, gdy w swych szeregach wychowa nowe kadry młodych entuzjastów sportu, którzy po fachowym przeszkoleniu odpowiednio rozprowadzą sport na wsi i przyczynią się do założenia nowych kół LZS.

Kurs zakrojono na szeroką skalę. Młodzież uczy się organizacji pracy w szkołach LZS, poznaje przepisy i regulaminy poszczególnych dyscyplin sportowych, zapoznaje się dokładnie z normami na BSPO i SPO, uczy się jak organizować zawody i pokazy sportowe. Prócz tego wszyscy kursanci uprawiają gimnastykę, lekkoatletykę, strzelają i pływają. Młodzież wlejską trzeba zachęcić do uprawiania różnorodnych sportów, a żeby innych uczyć trzeba samemu „na własnej skórze” poznać zasady wszystkich gałęzi sportu.

Wykładowcami na kursie są byli członkowie LZS, którzy przeszli już odpowiednie prze-

szkolenie, a ostatnio powrócili z 3-miesięcznego kursu w Czerwińsku. Czerwiński dał wojewódzkiej radzie zrzeszenia LZS 9 nowych organizatorów, ale aż 7 porwały im województwa, jak Białystok, Olsztyn, Koszalin, a nawet odległa Łódź. Pozostali to — Regina Gawrysiak, przewodnicząca LZS Bogaczewo, pow. elbląski i Franciszek Winiarski — aktywista z Kwidzyna. Jest ich tylko dwoje, ale pracują doskonale. Regina Gawrysiak do-



bra siałka i lekkoatletyka energicznie ćwiczy młodzież z Osowa imponuje swoim rozmachem, a jej to zasługa, że LZS Bogaczewo uzyskał w ub. roku wicemistrzostwo w siatkowej kobiecej na ogólnopolskich eliminacjach w Bralinie.

Wczoraj jedna grupa młodych kursantów pływała na nowootwartym pływalni na Polance Redłowskiej w Gdyni trenując poszczególne style, a inna strzelała w Brentowie zdobywając normy na SPO i prze-prowadzała programowe strzelania.

Sekretarz wojewódzkiej rady zrzeszenia LZS Zaremba postawił sobie za zadanie, żeby wszyscy członkowie wyjechali z kursu z książeczkami SPO w kieszeni!

Już 10 lipca wyjeżdża do Warszawy na przedlotowy obóz przygotowawczy 40-osobowa grupa LZS. Są to aktywiści i działacze wiejscy wyłonieni ze współzawodnictwa i konkursu przedlotowego. Grupa zawodników LZS pojedzie do stolicy łącznie z innymi sportowcami Wybrzeża.

Jak cała młodzież w kraju, tak i członkowie LZS żyją zagadnieniami i przygotowaniem do Złotu Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej podejmując liczne zobowiązania.

Na dobry i ciekawy pomysł wpadł LZS Sadlinki. Postanowiono obsiać 2 ha ziemi, a za uzyskanie ze zbiorów pieniądze kupić sprzęt sportowy, który przyczyni się do uzyskania lepszych wyników.

LZS Biała Rzeka zobowiązał się wybudować boisko do piłki nożnej i siatkówki, a do podniesienia poziomu sportowego członków tego LZS wydatnie przyczynia się praca Tradera, przeszkolonego na kursie w Przemyslu.

Długofalowe, zakrojone na wielką skalę zobowiązanie LZS Osowa imponuje swoim rozmachem.

Młodzi Osowiacy budują własnymi rękami halę sportową! Nowy ten obiekt, który powstaje w malowniczej okolicy nad jeziorzem osowskim da powiatowi w wejherowskiemu piękny ośrodek szkoleniowo - sportowy. Wartość robót wykonanych do dnia Złotu wyniesie 25.000 zł. Młodym entuzjastom z Osowa chcąc pomóc przy budowie junacy SP. Potrzebny jest jednak samochód ciężarowy do przewiezienia chłopców i to byłby bardzo ładny czyn, gdyby któraś z większych instytucji (np. ZPPG, Stocznia, przedsięwzięcia budowlane) wypożyczyły młodzieży swój samochód. Chodzi tylko o sobotnie popołudnia. Zapal młodzieży godny jest poparcia! EMES

Turniej tenisowy o mistrzostwo m. Sopotu

W ramach zobowiązań przedlotowych podjętych przez sekcję tenisową ZS Ogniwo WPK GG w Sopocie, odbędzie się w dniach 6 - 13 lipca otwarty turniej tenisowy o mistrzostwo miasta Sopotu.

W turnieju udział wezmą zawodnicy Kadry Narodowej, nasi czeloni, wyłonieni na eliminacjach przedlotowych. Uroczyste otwarcie turnieju nastąpi w sobotę dnia 6 bm. o godz. 15.30. W dniach od 10 do 19 bm. odbę-

dzie się w Sopocie obóz dla najlepszych „młodzików” tenisowych pod kierownictwem trenera Niestroja.

W Wejherowie rozpoczął się obóz szkoleniowy dla 16 juniorów kadry tenisowej. Na obozie znajduje się m. in. Sawaszkiewicz (C. W. K. S.), Łuckiewicz i Jasiński (Ogniwo Sopot), Plecionka (Gw. Kraków), Dietrich, Wilzak (Stal Gliwice) oraz Filippek (Stal Radom). Funkcję trenera pełni Z. Bekowski oraz instruktor Faron. Kierownikiem obozu jest Borowczak. Obóz potrwa do dnia 19 lipca.

Stowa jej zaguszył gwiazd ruszający lokomotywy. Jednak szum pozostał. Na stacji w Bydgoszczy, w uszach znikających pasażerów i z całą pewnością w gło-wach krakowskiej dyrekcji BPB „Orbis”, wydającej przedziewne rozporządzenia... KRYSZYNA

— Nie mogę dać na drogę, bo nie mam piwa butelkowego tylko z beczki.

— Proszę mi nalać do termosu — zawałat ktoś przemyślny, ale panienka była niewzruszona.

— Nic z tego, bo jak należy, to i tak będzie pan miał tylko sam szum...

— Pić!!! — ryknął zgodny chór z pociągu.

Przerazona panienka odskoczyła, ale wkrótce oprzytomiała i rzekła spokojnie: — Może być piwo.

— Pić!!! — ryknął zgodny chór z pociągu.

Przerazona panienka odskoczyła, ale wkrótce oprzytomiała i rzekła spokojnie: — Może być piwo.

— Pić!!! — ryknął zgodny chór z pociągu.

FACHOWCY POSZUKIWANI

1 inżyniera z wyższym wykształceniem technicznym, obeznanego z całokształtem pracy w rybołówstwie morskim, na stanowisko pracownika naukowego w komórce postępu technicznego i wynalazczości. 1 technika ze średnim wykształceniem technicznym względnie absolwenta Technikum Morskiego Mechanicznego (dawn. P. S. M.) obeznanego szczególnie z silnikami statkowymi, na stanowisko nadzorca technicznego nad jednostkami badawczymi MIR-u poszukuje od zaraz Morski Instytut Rybacki, Wydział Kadr, Gdynia, Al. Jędrzejowskiego 1. Wydział Kadr przyjmuje również zgłoszenia osobiste codziennie od godz. 8 do 15-tej. 854-K

Potrzebny pomocnik kowalski od zaraz. — Pruszcz Gd., ul. Teczewska 6, Szymański. G-2142

Kucharz lub kucharka potrzebni od zaraz. Bar „Zacisze”, Gdynia, Abrahama 41, tel. 13-30. G-2210

Do sprzedaży ulicznej owoców i warzyw przyjmują pracownik Dyrekcja MHD w Gdyni — Dział Kadr, Plac Konstytucji 5 (gmach sądu). Wynagrodzenie prowizyjne. 845-K

Kierowników sklepów branży przemysłowej i spożywczej, ekspedientów, sprzedawców na prowincję oraz kierowników i referentów zaopatrzenia zatrudni Przedsiębiorstwo Miejskiego Handlu Detalicznego w Teczewie. Warunki pracy wg Umowy Zbiorowej. Reflektuje się na siły wykwalifikowane. Zgłaszać się do Sekcji Kadr, Teczew, ul. Plac Wolności nr 18. 849-K

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ
SETTER irlandzki 3-miesięczny pies do sprzedania. Sopot, Westerplatte 32-2. 664-P

SPRZEDAM szafę biblioteczną, biurko i lustro stojące (orzechowe). Władność: Wrzeszcz, ul. Podleśna nr 28 - 1. G-2153

SAMOCHÓD osobowy marki Ford - Eifel sprzedam lub zamienię na motocykl 350 BMW. Smeja, Sępczna, pow. Gdańsk. G-2143

SKRZYNIĘ biegów NSU 250 (nawet zdekompletowaną) kupię. Filuk, Sopot, Grunwaldzka 28. G-2214

WOLNE POSADY

POTRZEBNA pomoc domowa do małej rodziny. Dobre warunki. Zgłoszenia — Wrzeszcz, ul. Dr. Kubacza 17 m. 2. 650-P

LOKALE

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią wraz z meblami Gdańsk - Wrzeszcz na pokój z kuchnią Pożni. Oferty: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, „2150”. G-2150

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią (wygodny, ogródek) Wrzeszcz. Niemcewicz 29 na 3 pokoje względnie domek jednorodzinny (wygodny) we Wrzeszczu lub Oliwie. G-2148

ZAMIENIĘ 2 pokoje z kuchnią na pokój z kuchnią. Gdańsk, Biskupia 18 - 1. G-2144

POKÓJ duży balkonowy, służebnica, wspólna kuchnia centrum Gdyni zamienię na jeden pokój kuchnia Gdynia - Oriowo - Sopot - Chylonia parter lub i piętro. Wiadomość: tel. 11-05. G-2211

ZGUBY

ZGUBIONO portfel — zawładnienie wojskowe, kartę meldunkową, pokwitowanie dowodu osobistego. Zwrot wynagrodzić. Wójeck Józef, Gdańsk, Kol. Zielonoty Trójki 20. P-667

ZGUBIONO legitymację — szkolną, wydaną przez Technikum Handlowe w Teczewie — Wagner Joanna. G-2145

ZGUBIONO legitymację — Zw. Zaw. Kol. na nazwisko Samolła Aleksander — Gdańsk, Wagnera 54. G-2145

ZGUBIONO leg. Zw. Zaw. Transportowców na nazwisko Kłódkowski Józef. G-2141

UNIWAŻNIAM się dokumenty, upoważnienie oraz pieczęć „Zakład Ubezpieczeń Społecznych Gdynia Ekspozytura w Pucku”. — Znalazcę beczki z kluczem i dokumentami proszę o zwrot za wynagrodzeniem Kantorek Kazimierz, Oliwa, Liczmańskiego 22. G-2215

ZGUBIONO przepustkę portową wejścia na statki na nazwisko Bużan Antoni. G-2213

ZGUBIŁAM legitymację — PEK nr 1138644 na nazwisko Bahaj Aleksandra. G-2206

RÓŻNE

W DNIU 28. 6. zostawiono w pociągu pociągowym Gdynia — Szczecin aparat fotograficzny „Agfa”. Uzciowego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Gdynia, Świętojańska 17 m. 9 a. G-2207

KUPIMY

SKRZYNIĘ BIEGÓW do samochodu osobowego „Chevrolet Fleetmaster”. Państwowa Centrala Drzewna. Gdynia, Świętojańska, 44. 853-K